

Gazeta bezpłatna

# Łodziak



maj 2011 • Numer 14

**S** O J U S Z

**L** E W Y C H

**D** O N O S Ó W

czytaj **str. 2-3**

Wydawca:

**AD MEDIA**  
CENTER

AD MEDIA CENTER  
92-103 Łódź,  
ul. Brzezińska 1/3  
tel: 42 307 00 57

Biurowo Reklamy:  
42 307 00 57 / 667 90 01 10  
www.lodziak.com

Druk:  
Polskapresse  
Łódź, ul. Skorupki 17/19

## Nowy wydawca

Drodzy Czytelnicy „Łodziaka”! Wiedząc, jak nasze pismo jest już znane i oczekiwane, dla zapewnienia systematyczności jego ukazywania się, nowym wydawcą „Łodziaka” została firma AD MEDIA CENTER. Zachęcamy do korzystania z możliwości publikowania reklam na łamach naszego pisma.

## DOM SAMOTNEJ MIŁOŚCI

W tym miejscu znajdują wszystko: miłość, rodzinę, ciepło, chwilę szczęścia i pomoc. Dom Samotnej Matki w Łodzi daje nadzieję na lepsze jutro dla matek i ich dzieci.

**Str. 4**

## Kosz za kosz

Wyjątkowy sezon koszykarskiej Ford Germaz Ekstraklasy już za nami. Dlaczego był on dla łodzian taki niepowtarzalny? Po raz pierwszy na parkietach Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet oglądaliśmy dwie drużyny z naszego miasta.

**Str. 8**



# Sojusz Lewych Donosów



**Sojusz Lewych Donosów od miesięcy prowadzi kampanię, która niszczy Łódź. Politycy SLD nie potrafili w Łodzi zbudować prawie niczego, ale za to w posługiwaniu się oszczerstwami i donosami, nie mają sobie równych.**

Wszystkie realizowane w Łodzi wielkie inwestycje z wykorzystaniem pieniędzy unijnych stały się wielkim sukcesem, ponieważ dzięki determinacji i zaangażowaniu ludzi, którzy je prowadzili udało się te inwestycje wykonać, za co najmniej połowę mniejsze pieniądze od podobnych realizacji w innych miastach. Mimo trudności – wzrastających cen towarów i usług, niekorzystnych zmian kursów walut, braku wykonawców, mimo trudności projektowych i technologicznych, kłopotów kadrowo-organizacyjnym udało się je zrealizować i wykorzystać pieniądze unijne. Byliśmy skutecznymi pionierami. Łódź na tym bardzo zyskała! Pokonywanie trudności, barier, przeszkód było wpisane w te inwestycje. Tym większe powinno być uznanie dla ludzi je pokonujących, zdobywających dla Łodzi pieniądze i tworzących obiekty na miarę XXI wieku.

Niestety wszystkim tym inwestycjom, przed, w trakcie i po towarzyszyła podła złośliwość w postaci donosów, które tak naprawdę szkodzą Łodzi.

W tym specjalizuje się łódzkie SLD, które zdominowane przez liderów nastawionych na realizację własnych interesów, chce istnieć politycznie za wszelką cenę – także za cenę niszczenia własnego miasta! To właśnie obecni liderzy SLD są autorami licznych fałszywych donosów szkalujących ludzi i Łódź, żerujących także na donosach innych. Dlatego przekształcili się w Sojusz Lewych Donosów. A oto przykłady trzech wielkich inwestycji,

wielkich sukcesów i niszczycielskiego zapалу SLD.

## Hala wielofunkcyjna, obecna Atlas Arena

Koszt budowy tej hali wynoszący 287 mln zł jest o prawie 100 mln mniejszy niż podobnego obiektu w Gdańsku/Sopocie, kosztującego ponad 375 mln zł i co najmniej o 160 mln w odniesieniu do planowanego obiektu w Krakowie, za co najmniej 450 mln zł. Działacze SLD najpierw wylewali krokodyle łyzy, czy oby łódzką halę uda się oddać na Mistrzostwa Europy Siatkarek i Koszykarzy w 2009 r. Kiedy mimo bardzo trudnych warunków realizacji m.in. blokowania placu budowy w związku z użytkowaniem otaczającego terenu na zajęcia sportowe, przekonaliśmy, że można tę inwestycję wykonać, zaczęli słać oczerniające donosy do prokuratury. Śledztwo nic nie wykazało, dlatego panowie z Sojuszu Lewych Donosów postanowili szukać dalej.

Ułatwiały to komisaryczne rządy z udziałem SLD. Choć ta inwestycja – podobnie jak wszystkie łódzkie wielkie inwestycje z wykorzystaniem środków UE – była dziesiątki razy kontrolowana przez instytucje centralne i regionalne. Choć była rozliczona, czym chwalił się samorząd województwa, okazało się, że ci sami, którzy rozliczali, uznali, że trzeba Łodzi zabrać 5 mln zł z 90 przyznaných. Było to całkowicie bezpodstawne, o czym można się przekonać na podstawie zamówionej ekspertyzy – tyle, że zamówionej już po oddaniu pieniędzy! Łatwość oddawania przez zdominowaną przez SLD władzę komisaryczną była odwrotnie proporcjonalna do olbrzymich trudów zdobywania pieniędzy przez ponad 3 lata w oparciu o wiele specjalistycznych ekspertyz! Była to łatwość szkodzenia Łodzi przez SLD! Dziś trzeba odzyskać te pieniądze tą samą drogą jak je zdobywano!

## Łódzki Tramwaj Regionalny

Realizacja tego projektu graniczyła z cudem! Kosztorysy powstałe w latach „dołka

inwestycyjnego”, czyli w okresie 2004–2005 zderzały się – po przejściu procedur unijnych – na kolejnych przetargach w 2007 r. w czasie „boomu inwestycyjnego” z ofertami o 100 mln zł wyższymi. Brak zainteresowania wykonawców, bo wtedy mieli wiele innych robót i ich dyktat cenowy spowodował, że przetarg był pięć razy powtarzany. W efekcie było tyle straconego czasu, że o mały włos nie zmieścilibyśmy się w terminach zawartych w umowie z UE. Dlatego by przyspieszyć prace MPK sprzedało wykonaną wcześniej częściową dokumentację projektową wyłonionym wykonawcom. Podobnym środkiem zaradczym na nadrobienie utraconego czasu było oferowanie przez MPK wykonawcom materiałów wcześniej zgromadzonych przez łódzkiego przewoźnika. I udało się wykorzystać całość zdobytych ponad 100 mln unijnych pieniędzy. Wartość tego projektu wynosiła 295 mln zł i mogła być zrealizowana dzięki silnej pozycji gospodarczej, jaką w kraju wyrobiło sobie łódzkie MPK. Mamy 16 km nowej dwustronnej traktacji i torowisk oraz 10 nowoczesnych klimatyzowanych tramwajów Pesy. Do dyspozycji Zarządu Dróg i Transportu do pełnego wykorzystania pozostaje system sterowania ruchem.

Zrobiliśmy to, co i tak miasto musiało zrobić. Ale udało się to wykonać za połowę tego, co rynek na nas by wymuszał w następnych miesiącach. Jednocześnie twardo rozliczani byli wykonawcy. Jeden okazał się partaczem i musiał powtarzać roboty. Nie został wyrzucony tylko dlatego, aby nie trzeba było powtarzać przetargów. Brak czasu uniemożliwił by nam wykorzystanie pieniędzy unijnych. Ale ten partacz chciał wyludzić od MPK 38 mln zł, aby pokryć swoje straty na podstawie wniosków o sfinansowanie sfinansowanych robót dodatkowych. Temu przeciwstawił się prezes MPK Krzysztof Wąsowicz i Komitet Sterujący.

Zaraz po tym „wyludzac” znalazł posłuch w SLD i zaczęły się oczerniające donosy. Efekt – to bezpodstawne zniszczenie najlepszego prezesa w historii

spółki a następnie pograżenie w długach najlepiej stojącej w kraju firmy komunikacyjnej. Teraz na kanwie tych oszczerstw próbuje się tworzyć absurdalne tezy o nieprawidłowościach w przetargach w sytuacji, gdy nie było zainteresowania wykonawców i gdy mieliśmy w ofertach ich dyktat cenowy. Jest to kompletnie nie logiczne! O te roboty nikt się nie bił. Dopiero po 5 przetargach udało się wyłonić wykonawców, którzy zaoferowali cenę o 50 mln zł niższą od ofert składanych na początku. Ekspertyzy w oczywisty sposób przekonują, że wszystko odbyło się prawidłowo, tylko czy SLD naprawi szkody wyrządzone Wąsowiczowi i Łodzi? Czy paraliż urzędników wywołany tymi fałszywymi donosami nie będzie dalej niszczący?

## Grupowa Oczyszczalnia Ścieków

Dla zakończenia ciągnącej się od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia budowy łódzkiej oczyszczalni ścieków trzeba było praktycznie przeprowadzić tę budowę od nowa – z najnowocześniejszą biotechnologią i przy czynnej oczyszczalni. To było kolosalne wyzwanie techniczne w olbrzymiej skali robót. Przy kilku firmach wyłonionych w przetargach i realizujących te inwestycje rozbudowy i modernizacji wraz z automatyką potrzebna była silnej koordynacji i wprost żelaznej ręki – czyli gonienia wykonawców. A było o co walczyć! Na całą inwestycje mogliśmy od Unii otrzymać połowę przyjętej w memorandum finansowym kwoty 45 mln euro. Goniąc z całym projektem przed wstąpieniem Polski do UE uzyskaliśmy na pierwszych przetargach rozstrzyganych w 2004 r. znaczne oszczędności więc rzuciliśmy się także na wcześniej nie przewidywaną realizację spalarni osadów ściekowych, koniecznej z punktu widzenia Łodzi, ponieważ powstaje ich na dobę 200 ton i nie było by gdzie takiej masy składować.

Jak rosły ceny mogliśmy się przekonać podczas przetargów właśnie na spalarnię. Unieważniony – ku naszemu niezadowoleniu – pierwszy przetarg odbywający się



Według renomowanej kancelarii prawnej Łodzi bezpodstawnie odebrano 5 mln zł z dotacji unijnej na budowę Atlas Areny, bo dopuściła do tego komisaryczna ekipa Łodzi.



Trzydzieści osiem mln zł – tyle dodatkowej zapłaty chciał wyludzić od MPK nieuczciwy wykonawca, który źle wykonał dwa odcinki Łódzkiego Tramwaju Regionalnego.



Grupowa Oczyszczalnia jest jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. Jej koszt to 200 mln zł. Dla porównania budowana dwukrotnie większa oczyszczalnia w Warszawie ma kosztować ponad 1 mld zł.



# szkodzi Łodzi

w Warszawie (wszystkie do 2005 r. były procedowane w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i pod kierunkiem przedstawicieli tej instytucji) powtórzony rok później był już z kwotami większymi prawie o 50%, czyli o ponad 8 mln euro. Choć byli tacy, którzy chcieli nas naciągać m.in. renomowana firma angielska. Po podpisaniu umowy firma ta zgłosiła zastrzeżenia do projektu wykonanego przez polskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego z Katowic, wnioskując o wstrzymanie robót, przeprojektowanie oczyszczalni tak, aby rozbudować ją jeszcze o 20%. Pójście w tym kierunku kosztowałyby Łódź wydłużenie budowy o minimum 2-3 lata, konieczność wydatkowania jeszcze wielu milionów euro, a dodatkowo zerwaniem pozostałych kontraktów, które były już podpisane, a których realizacja zależała od tempa wykonania rozbudowy.

Efekt mógłby być i taki, że nie udało by się nam wykorzystać pieniędzy unijnych w terminie! Nakazaliśmy więc wykonanie naszego projektu, a dzięki determinacji lidera konsorcjum występującego z wymienioną firmą angielską, udało się zrealizować do końca kontrakt, mimo problemów z niewywiązującym się z robót i dostaw partnerem angielskim, opóźnienie wynosiło tylko 48 dni. Dodam, że pozostałe kontrakty zostały zrealizowane, a oczyszczalnia pracuje osiągając bardzo dobre wyniki.

Łódź zdobyła najnowocześniejszą oczyszczalnię o przepustowości 215 tys. m<sup>3</sup>/dobę zaledwie za 200 mln zł. Dwa razy większa oczyszczalnia realizowana w Warszawie o przepustowości 450 tys. m<sup>3</sup>/dobę tuż po oddaniu naszej, kosztuje już nie dwa, ale pięć razy więcej – czyli 1 mld zł. Buduje ją ta sama firma, która dotrwała do końca na naszej budowie. Bo przy tej skali inwestycji i osiągniętym efekcie ekologicznym zrobiła furorę na rynku, w przeciwieństwie do jej dotychczasowego światowego partnera. Jednak nasza stanowczość nie mogła się podobać malkontentom, tym którzy byli u nas gonieni. Dlatego zaczęli się uciekać do oczerniających donosów na tych wymagających żelaznej dyscypliny! Być może donosy miały pomóc w międzynarodowych

sporach arbitrażowych między firmami. Donosiciele zapomnieli jednak, że ta inwestycja była tak niezliczoną ilością razy nicowana przez kolejnych decydentów zatwierdzających i kontrolujących: NFOŚ, Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Delegaturę Komisji Europejskiej w Warszawie, Urząd Zamówień Publicznych i dziesiątki innych kontrolerów np. Urzędu Kontroli Skarbowej, NIK. Była wręcz poligonem doświadczalnym dla kontrolerów kształcących się na pierwszej w takiej skali w Polsce ekologicznej inwestycji z wykorzystaniem środków unijnych, że ich pomówienia mogą znaleźć jedynie swoje bytowanie w łódzkim SLD. To tam – w wąskim gronie obecnych liderów – rodzi się nieustanna myśl jak niszczyć sukces miasta, jak szkodzić Łodzi, jak dla partykularnych korzyści posługiwać się nieudacznikami i naciągaczami, a nie bronić przed nimi! W SLD Jońskiego i Bergera ważniejsze są kontrakty dla swoich, zatrudnienie swoich, rodzinne koligacje niż uczciwa praca i fachowe umiejętności budujące pozycję miasta i działających w nim firm.

## Fabryczny z kłopotami

To, jak wiele trudności trzeba pokonywać i jak odważne decyzje podejmować przy wielkich projektach z wykorzystaniem środków unijnych, świadczy trwający projekt budowy nowego dworca Fabrycznego z całym podziemnym węzłem komunikacyjnym Nowego Centrum Łodzi. Dotyczy to zarówno tego etapu do ogłoszenia przetargu (do którego doprowadziłem), w trakcie jego trwania i po przetargu. Wystarczył protest jednej z firm startujących w przetargu na ogromne pieniądze i inwestycja wydaje się poważnie zagrożona. I działacze Sojuszu Lewych Donosów już wylewają krokodyle łzy, że nie zdążymy. Żądają informacji o inwestycji, którą poprzez komisaryczne zmiany praktycznie blokowali. Oczywiście dalszy schemat postępowania SLD znamy: jak trzeba będzie to i oni zadbają o odpowiednie fałszywe donosy (jak przy hali, tramwaju regionalnym), bądź pozerują na donosach innych (jak przy GOŚ).

Włodzimierz Tomaszewski



Ostra konkurencja firm startujących w przetargu, powoduje kolejne opóźnienia (po komisarycznych blokadach) w budowie jednej z największych inwestycji ostatnich lat w Łodzi – nowoczesnego Dworca Fabrycznego.

## Historia donosów

### Wspólne cechy wielkich inwestycji infrastrukturalnych w Łodzi

- olbrzymie wyzwania technologiczne
- wielkie operacje, często prowadzone równoległe w jednym czasie
- przeszkody rynkowe, w tym wahania kursów walut
- efektywne wykorzystanie pieniędzy unijnych
- najmniejsze koszty
- udział w kontrolach i decyzjach wszystkich możliwych instytucji centralnych i regionalnych – transparentność
- walka o projekt i pieniądze na każdym etapie przed, w trakcie i po realizacji inwestycji
- donosicielstwo konkurentów gospodarczych i politycznych

### Hala wielofunkcyjna – Atlas Arena

- koszty: Łódź – 287 mln zł, Gdańsk/Sopot – ponad 375 mln zł, Kraków – ponad 450 mln zł
- krokodyle łzy SLD i następnie donosy do prokuratury
- komisaryczne rządy z udziałem SLD i bezprawne oddanie 5 mln zł
- ekspertyza o bezzasadnym wydaniu wykonana po czasie, choć wynika z niej, że niepotrzebnie oddaliśmy pieniądze

### Łódzki Tramwaj Regionalny

- brak zainteresowania wykonawców i ich dyktat cenowy podczas przetargów
- udało się jednak wykonać inwestycję za połowę tego co rynek wymusiłby w następnych miesiącach
- udokumentowane współdziałanie SLD z nieuczciwym wykonawcą chcącym wyłudzić z MPK 38 mln zł
- donosy na przetarg i budowę ŁTR
- zniszczenie prezesa MPK i reputacji firmy, w konsekwencji do MPK
- trzeba było dokładać olbrzymie kwoty z budżetu miasta
- absurdalne tezy o nieprawidłowościach w przetargach w sytuacji, gdy nie było zainteresowania wykonawców i gdy mieliśmy ich dyktat cenowy w ofertach – jest to kompletnie nielogiczne!
- paraliż urzędników

### Grupowa Oczyszczalnia Ścieków

- najnowocześniejszy obiekt za 200 mln zł; dwukrotnie większa oczyszczalnia w Warszawie powstaje nie za 400 mln zł, ale za 1 mld zł
- próba naciągnięcia Łodzi na nieuzasadnione wydatki – światowa firma proponowała wstrzymanie budowy i przeprojektowanie, ze stratą 2-3 lat, dodatkową rozbudowę o 20% – w efekcie kolosalne dodatkowe wydatki, zerwanie innych kontraktów i groźba niewykorzystania środków UE – temu się przeciwstawiliśmy
- spór między firmami w konsekwencji oparty aż po arbitraż międzynarodowy i oczywiście szkalujące donosy do instytucji europejskich
- żerowanie SLD na tych donosach zamiast obrony interesów Łodzi
- wydziały sektora komunalnego w UMŁ były nadzorowane przez wicekomisarza Jońskiego wraz z funkcjonariuszami, których zapewniał pan Jarosław Berger; przez 9 miesięcy przeglądali każdy projekt szukając choćby punktu zaczepienia, tak aby na konferencji prasowej pokazać nieprawidłowości; tylko ich nie znaleźli, wszystko było w porządku.

### Charakterystyka łódzkiego SLD

- łódzkie SLD za przyczyną panów Jońskiego i Bergera przekształciło się w Sojusz Lewych Donosów
- SLD jest odpowiedzialne za fałszywe donosy podczas budowy Atlas Areny, Łódzkiego Tramwaju Regionalnego i współdziałanie z tymi, którzy kolejne donosy pisali
- zatrudnianie masowo rodzin i znajomych w Urzędzie Miasta Łodzi i podległych im spółkach
- oczernianie ludzi, którym udało się dla dobra miasta i mieszkańców stworzyć dobre i tanie inwestycje



# Dom samotnej miłości

W tym miejscu znajdują wszystko: miłość, rodzinę, ciepło, chwile szczęścia i pomoc. Dom Samotnej Matki w Łodzi daje nadzieję, na lepsze jutro dla matek i ich dzieci.

## Dom przy zajezdni

Mroźny, lutowy dzień. Wchodzę do Domu Samotnej Matki. Budynek najlepsze lata ewidentnie ma już za sobą, a i okolica do cichych nie należy – w pobliżu jest zajezdnia MPK, a każdy skrawek wolnego miejsca wokół zajęły samochody. Kiedy gmach zostanie opuszczony przez matki, to auta zagarną tę przestrzeń – budynek będzie zburzony, a zamiast niego powstanie parking.

Na dole wita mnie kilka dziecięcych wózków i kartka: Z powodu wietrznej ospy odwiedziny zawieszono. Na szczęście byłem umówiony i mogłem wejść dalej. Na pierwszym piętrze jest biuro i dom zakonny siostr antonianek. To one zajmują się na co dzień Domem Samotnej Matki. – Kieruje je do nas głównie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ale też Centrum Służby Rodzinie, a czasem przychodzą tutaj za namową własnej rodziny – rodziców czy rodzeństwa – mówi siostra Magdalena Krawczyk, uśmiechnięta zakonnica będąca dyrektorem ośrodka. Prowadzi mnie do jednego z pokoi, w którym mieszka Ewelina i jej synek Igor.

## Ojciec chciał aborcji

Ewelina trafiła do Domu Samotnej Matki dzięki jednej ze swoich sióstr. Wcześniej, przez lata, mieszkała u innej. – Po śmierci naszej mamy stała się naszą rodziną zastępczą. Przez kilka lat mieszkałam u niej, po czym trafiłam do domu dziecka. Właściwie nie był to dom dziecka, tylko ośrodek. Najpierw przy ul. Pawilońskiej, później przy ul. Spadkowej. Byłam tam prawie osiem lat. – Potem siostra zaczęła się mną interesować i zabierać na przepustki. No i przez 10 lat u niej mieszkałam – opowiada Ewelina.

Jak przyznaje siostra Magdalena, większość mieszkanki Domu stanowią młode kobiety, pochodzące ze środowisk dysfunkcyjnych. – Z domów, w których dochodziło nierzadko do przemocy czy występował problem alkoholowy. Gdy oczekują narodzin swojego dziecka, są pozostawiane samym sobie i tutaj szukają schronienia – podkreśla.

Mieszkanie, w którym żyła Ewelina było małe. – Siostra ma siedmioro dzieci, czworo z nich mieszkało z nami – opowiada młoda matka. Ojciec dziecka miał swoją rodzinę. – Nie mieszkaliśmy razem, tak naprawdę nie miałam z nim za dobrych układow. Tylko się spotykaliśmy – opowiada Ewelina. Kiedy dowiedział się, że zaszła w ciążę, kazał ją

usunąć. – Nie zgodziłam się. Długo mnie namawiał, ale się nie zgodziłam. Chciałam urodzić, przecież to moje dziecko – mówi.

Igor przyszedł na świat jako zdrowy chłopak. Jedyne co, mu dolega, to astma. Siostra Magdalena przyznaje, że bardzo często matki zwierają się, że gdyby nie ten dom, ich dziecko nie urodziłoby się: – Czuję wtedy, że ten dom jest potrzebny. Ta świadomość nadaje większy sens pracy, którą tu wykonujemy.

## Była tu bratowa

Przez pierwszych siedem miesięcy po urodzeniu Igora Ewelina nadal mieszkała u siostry. – Ale nie było tam warunków, które chciałabym zapewnić swojemu dziecku. Nawet łóżeczko, które początkowo rozłożyłam, przeszkadzało i musiałam je schować – wspomina. Dowiedziała się o Domu Samotnej Matki. – Moja bratowa była tutaj, dokładnie nie wiem ile. Zgłosiła się do ośrodka, trochę w nim pomieszkała i powiedziała mi, że jest takie miejsce – opowiada Ewelina. Uciekła do swojej drugiej siostry, Izy, która pomogła jej dotrzeć na Nowe Sady. – Siostry mnie przyjęły i zaczęłam tu mieszkać – wspomina.

Ośrodek zapewnia matkom całodzienny pobyt, łącznie z wyżywieniem. Otrzymują wsparcie pracownika socjalnego, położnej, psychologa i są przygotowywane do usamodzielnienia, by wtedy kiedy skończy się ich czas pobytu, mogły stanąć na nogi, rozpocząć samodzielne życie.

Codzienny rozkład dnia jest stały. – Rano wstajemy, idziemy na śniadanie, ubieramy dzieci do godziny dziewiętej. O dziewiętej idziemy na stołówkę, po śniadaniu matki, które mają jakieś sprawy do załatwienia to wychodzą z dziećmi, które nie, to spędzają czas w domu – opisuje Ewelina.

## Poszukiwanie wzorców

Siostra Magdalena przyznaje, że często właśnie w Domu młodym matkom stawiane są po raz pierwszy jakieś wymagania. – Chociażby od takich najprostszych jak posprzątanie własnego pokoju czy posprzątanie pomieszczeń na terenie domu, poprzez działania, które tutaj podejmujemy zmierzające do tego, żeby kobiety podjęły pracę, żeby zaczęły zarobkować i nie były, tak jak dotychczas, na utrzymaniu państwa – podkreśla. – Często jest to syzyfowa praca. Każdego dnia na nowo trzeba się zmagać, motywować matki do działania, budzić w nich wiarę



Igor przyszedł na świat jako zdrowy chłopak. Jedyne co, mu dolega, to astma

w ich własne siły i potencjał jaki w nich tkwi – dodaje.

A nie jest to łatwe, bo często nie ma się do czego odwołać. – Nie ma tych wzorców, które normalnie dorosły człowiek ma. Nie możemy odwołać się do tego prawidłowego wzorca matki czy ojca, trzeba je jakby na nowo budować. Wiadomo, że tutaj żaden z pracowników nie zastąpi, nie wejdzie w rolę rodzicielskie, ale poprzez pracę, nawiązywanie relacji, staramy się pomóc im, żeby stanęły na własne nogi i miały też oparcie same w sobie, nie szukały tego gdzieś na zewnątrz – definiuje zarówno problem jak i jego rozwiązanie siostra Magdalena.

Ewelina: – Mamy tutaj wyżywienie, jest gdzie się przespacić, syn ma zapewnione łóżeczko. Mam gdzie go wykapać, jest ciepło, ma co zjeść, siostry pomagają, bo dają pampersy, mleko, takie rzeczy. Jeżeli braknie pieniędzy, to idę do siostry i siostra mi to da. W domu tego nie było.

W Domu jest świetlica, gdzie dzieci się bawią i oglądają bajki. Na trzecim piętrze jest bawialnia. – Kiedy mamy zajęcia z psychologiem czy położną, to siostry zajmują się dziećmi właśnie tam. Mają tam najróżniejsze zabawki i dla chłopców i dla dziewczynek. Lubimy tam chodzić z dziećmi – opowiada Ewelina.

Na terenie Domu jest zakaz palenia. Matki mają jednak palarnię, o którą same dbają. Nie można oczywiście pić alkoholu i zażywać narkotyków. W Domu jest alko-

mat. – Jeśli jakaś jest podejrzana, musi dmuchać. I bardzo dobrze, bo gdyby tego nie było, wiele by przychodziło pijanych – komentuje Ewelina.

## Co dalej?

Ewelina nie będzie już długo mieszkać w Domu Samotnej Matki. Dostała mieszkanie, w którym właśnie trwa remont. Przeprowadza się do niego na początku marca. – Często myślę nad tym, jak tam będzie i panicznie się tego boję. Boję się, że pójdę tam i będę sama tylko z Igozem. No, ale jakoś muszę. Jestem z nim bardzo związana i nie chciałabym go stracić, dlatego robię wszystko, co mogę – mówi matka.

Od kilku tygodni dziewczyny z Domu Samotnej Matki mogą pracować chałupniczo. Z jednej z łódzkich firm dostają elementy dekoracyjne, które muszą w odpowiedni sposób wyklejać. – To bardzo dobra praca, bo można ją wykonywać wtedy, gdy dziecko śpi. Kiedy trzeba się nim zająć, można ją odłożyć – opisuje Ewelina.

Kiedy Ewelina zamieszka „na swoim”, praca pójdzie za nią. Dzięki temu będzie mogła zarabiać pieniądze i jednocześnie opiekować się Igozem. – Nie mogę go oddać do żłobka, bo jest astmatykiem i żłobki nie chcą go przyjąć – mówi młoda matka. Wierzy, że wspólnie dadzą sobie radę.



## Jubileusz solistki Teatru Muzycznego w Łodzi

Anna Walczak w dzieciństwie nie myślała o karierze śpiewaczki. Ale los chciał inaczej. Jedenastego lutego, jedna z najlepszych sopranistek w naszym kraju, świętować będzie jubileusz 25-lecia pracy artystycznej. Mało kto wie, że utalentowana śpiewaczka skończyła niedawno farmację...



W przedstawieniu „Na końcu tęczy” Anna Walczak śpiewa jako Judy Garland.

Anna Walczak, nigdy nie marzyła o zostaniu śpiewaczką operową, co prawda muzyka była jej pasją, i to właśnie z nią wiązała swoją przyszłość, ale występy na scenie nie zaprzętały jej głowy. Jednak, jak to w życiu bywa, przewrotny los spletał artystce figla. Pewnego dnia w czasie rozmów z kolegami, usłyszała, że w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi istnieje wydział wokalnno-aktorski. Anna Walczak postanowiła spróbować tam swoich sił. Przeszła pomyślnie egzaminy, rozpoczęła naukę i wkrótce okazało się, że pod kierunkiem prof. Jadwigi Pietraszkiewicz odnalazła swoje powołanie, wykonując arie operowe i operetkowe. Jak sama przyznaje po latach, to właśnie wtedy śpiewanie stało się pasją jej życia.

### Operetka – miłość

Aryjska zadebiutowała na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi wykonując partię Krysi w „Sonacie Belzebuba” E. Bogusławskiego w reżyserii B. Hussakowskiego, występowała także w Teatrze Muzycznym w Łodzi, któremu pozostała

wierna do dziś. W Muzycznym odpowiadał jej klimat, ludzie a także repertuar, bo po zakończeniu szkoły zdecydowała się na karierę w roli śpiewaczki operetkowej.

Przez lata pracy zawodowej stworzyła wiele znakomych ról, operetkowych musicalowych i komediowych, w większości z nich zagrała postaci pierwszoplanowe. W sumie ma w swoim dorobku ponad sześćdziesiąt pięć partii na scenie Teatru Muzycznego w Łodzi. Do najważniejszych swoich ról zalicza: rolę Elizy w „My Fair Lady” Fredericka Loewe, Eurydyki w „Orfeuszu w piekle” J. Offenbacha, Adeli i Rozalindy w „Zemście nietoperza” J. Straussa, Hanny Glawari w „Wesołej wdówce” F. Lehára, Aldonzy-Dulcinei „W Człowieku z La Manchy” M. Leigha, i wdowy w „Zorbie” J. Kandra. W swoim dorobku ceni sobie także rolę hollywoodzkiej gwiazdy Judy Garland w spektaklu muzycznym „Na końcu tęczy”. Współpracuje także z innymi polskimi teatrami muzycznymi oraz z Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi, występowała z powodzeniem również w Niemczech, Szwajcarii, Austrii i Francji. Za osiągnięcia artystyczne została uhonorowana Nagrodą Prezydenta Miasta Łodzi i Odznaką za Zasługi dla Miasta Łodzi.

### Artystka z medyczną pasją

Od pracy artystycznej odpoczywa np. ucząc się języków obcych, interesuje ją też medycyna i niedawno ukończyła szkołę farmaceutyczną. Oczywiście słucha też dużo muzyki i to nie tylko operowej czy operetkowej. Uwielbia też czytać, choć żałuje, że brakuje jej na to czasu. W sezonie artystycznym 2009/2010 zagrała w Teatrze Muzycznym w Łodzi główną rolę w spektaklu muzycznym „Na końcu tęczy”, którym uświetniła swój jubileusz 25-lecia pracy artystycznej na scenie klubu Wytwórnia. Po przedstawieniu była okazją, by osobiście złożyć gratulacje Annie Walczak podczas mniej oficjalnego spotkania przy muzyce zespołu Energize, w którym śpiewa i gra na perkusji jej mąż.

Andrzej Suchomski

## Tendencyjny Raport. Nie oddamy 100 mln zł za GOŚ!



Dla mnie sprawy GOŚ już nie ma – mówi Hanna Zdanowska prezydent Łodzi.

Raport OLAF w sprawie rzekomych nieprawidłowości w łódzkiej Grupowej Oczyszczalni Ścieków jest tendencyjny i nierzetelny, zawiera niepotwierdzone zarzuty – tak wynika z pisma Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, skierowanego do Komisji Europejskiej oraz władz Łodzi.

To jest dobrze zrealizowana inwestycja i tym samym ministerstwo uważa, że oddanie przez Łódź 100 mln zł z unijnej dotacji na rozbudowę Grupowej Oczyszczalni Ścieków jest bezzasadne, a na raporcie OFAL-u w sprawie rzekomych nieprawidłowości w przetargach na rozbudowę GOŚ nie pozostawia suchej nitki, krytykując go w ostrych słowach. W swoim piśmie do KE Ministerstwo Rozwoju Regionalnego mocno akcentuje, że kontrola nie potwierdziła zarzutów zawartych w raporcie OLAF i wnosi do Komisji Europejskiej o wycofanie się z za-

rzutów wobec Łodzi. W piątek podczas konferencji prasowej Hanna Zdanowska, prezydent miasta prezentująca pismo Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, stwierdziła, że dla niej cała sprawa jest zakończona. Przypomnijmy, że jest to już drugie pismo, które rozprawia się z rzekomymi nieprawidłowościami przy unijnych inwestycjach. Łódź dysponuje ekspertyzą renomowanej kancelarii prawnej Domański, Zakrzewski, Palinka, w której prawnicy podważają decyzję o oddaniu 5 mln zł z unijnej dotacji na budowę Atlas Areny. Prawnicy podważają tę decyzję i radzą miastu wystąpić na drogę sądową przeciw kontrolerom z Urzędu Marszałkowskiego. Wypada napisać: Joński, przepraszam. Tylko, który to już raz... JW

## Koszykarze ŁKS zagrają w ekstraklasie!

Po trzydziestu latach koszykarze ŁKS awansowali do ekstraklasy. Po zaciętych pięciu spotkaniach pokonali MKS Dąbrowa 3:2.

Mecze o awans przypominały horror! W pierwszych dwóch spotkaniach ŁKS przegrał na wyjeździe z drużyną z Dąbrowy Górniczej, której do awansu wystarczała wygrana kolejnego spotkania. Kiedy wydawało się, że straty są już nie do odrobienia, koszykarze z al. Unii pokazali i klasę, i stalowe nerwy. W trzech kolejnych meczach po zaciętej walce pokonali ostatecznie MKS i mogą cieszyć się z wygranej. Ostatni raz w ekstraklasie koszykarze ŁKS grali w sezonie 1980/81. Występowali w niej przez 22 sezony. Warto przy-



Po 30 latach koszykarze ŁKS zagrają w ekstraklasie.

pomnieć, że w 1953 r. elkaesiacy sięgnęli po tytuł mistrzów Polski. Choć ich następcom łatwo o laury w najwyższej klasie rozrywkowej nie będzie, kibice z Łodzi mają nadzieję na dobrą walkę ich drużyny. JW

reklama



**Unia Europejskich  
Federalistów**

Studyjne wyjazdy  
zagraniczne dla pracowników  
samorządowych



**Zapraszamy polityków, urzędników samorządowych, nauczycieli, bibliotekarzy.**

Tygodniowe programy zamieszczone na naszej stronie [www.uef.lodz.pl](http://www.uef.lodz.pl) realizujemy w podanych terminach. Propozycje i sugestie zleceniodawcy przygotowujemy w ciągu 3 miesięcy. Przygotowujemy i realizujemy również programy międzynarodowe dla młodzieży. Napisz, zadzwoń a otrzymasz nasz katalog programów.

Kontakt: [andrzej@uef.lodz.pl](mailto:andrzej@uef.lodz.pl)  
tel. 42 630 08 22.



# kalendarium .....

## Juwenalia czas zacząć



Na Juwenaliach Uniwersytetu Łódzkiego zagra zespół Myslovitz.

Maj to czas kiedy Łódź tradycyjnie w swoje władanie biorą studenci. Łódzkie uczelnie organizują główne imprezy tegorocznych Juwenaliów w dwa weekendy: 20-23 maja oraz 27-29 maja.

Jako pierwsi będą się bawić zacy z Uniwersytetu Łódzkiego. Imprezy potrwać aż dwa tygodnie. Zabawę zapewnią Samorządy Studentów dwunastu uczelni m.in. Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Medycznego, które w porozumieniu przygotowują w tym roku jedno wspólne święto wszystkich łódzkich żaków. Główne koncerty odbędą się 20 i 21 maja. Udało nam się ustalić pełną listę zespołów, które wystąpią na Juwenaliach. Pierwszego dnia studenci będą bawić się przy takich zespołach jak: Myslovitz, Vavamuffin, Lipali, na scenie pojawi się także Abradab. Drugiego dnia koncertów wystąpią: Patrycja Markowska, Ira, Coma oraz Kasia Kowalska. Juwenalia 2011 na Politechnice Łódzkiej będą miały miejsce w dniach 23-29 maja. Wystąpią m.in.: DonGURALesko, Akurat, Jamal, Blenders, GrubSon, a także

Big Cyc. W tym roku Juwenalia na PŁ będą odbywały się pod hasłem „W Juwenalia na czas krótki Łodzią rządzą UFO-ludki”. W związku z tym, scenki podczas pochodu po akademikach będą stylistyką nawiązywały do kosmosu, podobnie będzie też z konkursami, a nawet światłami na scenie koncertowej, które to wprowadzą w klimat ufo. AS

## Wielkie święto miłośników baletu

Choć odbywające się w Teatrze Wielkim już po raz 21 Łódzkie Spotkania Baletowe rozpoczęły się w kwietniu, to jednak najwięcej przedstawień zobaczymy dopiero w maju.

Festiwal jest największą i najbardziej prestiżową imprezą baletową w Polsce. Jego ideą jest upowszechnianie sztuki baletowej i aktualnych osiągnięć choreograficznych, zarówno w formie tańca klasycznego, jak i różnorodnych nurtów tańca współczesnego. Tegoroczne LSB przebiegają pod hasłem „Wybitni choreografowie XX wieku”. Zaprezentowane zostaną choreografie: George'a Balanchine'a, Maurice'a Bėjarta, Williama Forsythe'a, Akrama Khana, Russella Maliphanta, Jerome'a Robbinsa, Gila Romana i Ewy Wycichowskiej. Gwiazdą tegorocznej edycji Łódzkich Spotkań Baletowych będzie Sylvie Guillem. Podobnie, jak podczas poprzedniej edycji, odbędą się także warsztaty taneczne dla zespołu opery łódzkiej, które tym razem poprowadzi Dennis Callahan. Artysta jest twórcą układów tanecznych do musicali „Grease”, „Elizabeth” i „Mozart”, a także autorem oryginalnej choreografii do musicalu „Taniec wampirów”. AS

## Kolejna komedia w Powszechnym



W przedstawieniu „Letnisko” wystąpi Marek Ślosarski.

Teatr Powszechny zaprasza w dniach 27-29 maja na kolejną w tym sezonie premierę, którą będzie sztuka Freda Apke „Letnisko” w reżyserii Bartosza Zaczykiewicza.

Sztuka została nagrodzona w II ogólnopolskim konkursie na współczesną polską komedię „Komedioписание”. Na letnisko nad brzegiem morza przybywają bardzo zamężni państwo Specht i ich goście, a właściwie goście żony aspirującej do miana mecenasa i znawczyni sztuki. Nie są to jednak beztrudne i bezinteresowne wakacje. Pan Specht, właściciel fabryki pieluszek, sponsoruje kaprysy żony. Ta z kolei finansuje wystawienie sztuki młodego i egocentrycznego dramaturga Flapke. Pani Specht ma jeden warunek, musi w niej zagrać znany aktor Reizschneider. Wypalony, zapity i żyjący przeszłością Reizschneider zjawia się w nadmorskiej miejscowości ze swoim filmowym partnerem Wolkowskim. W przedstawieniu występują: Marta Górecka, Ewa Sonnenburg, Magda Zając, Beata Ziejka, Jakub Firewicz, Piotr Lauks, Artur Majewski, Grzegorz Pawlak i Marek Ślosarski. AS

Festyn na „Zielonym Rynku”  
organizowany  
z okazji Dnia Dziecka  
i Europejskiego  
Dnia Sąsiada

04.06.2011 r.

Miejsce: Łódź, Plac Barlickiego  
Organizatorzy:  
Grupa Kupców  
Ziemi Łódzkiej sp. z o.o.  
Rada Osiedla Stare Polesie



### program festynu

- 9:30 Rozpoczęcie festynu
- 9:35 Widowisko dla dzieci „Zgrywus”
- 10:30 Część oficjalna otwarcie festynu
- 10:50 Kabaretowa biesiada polska
- 11:50 Występ zespołu Hukana Matata
- 12:50 „Wszystko przez kobiety” – Stan Tutaj
- 13:30 Występ gwiazdy festynu Andrzeja Rosiewicza

Podczas trwania festynu udostępnione będą dla dzieci zabawki dmuchane i bujne. Inne atrakcje: szczudlarze, malowanie twarzy w postaci bajkowe oraz przejażdżka starym tramwajem.

Patronat honorowy:  
Prezydent Miasta Łódź

reklama

B U T I K

Carlo Renzo

FASHION DESIGNER

odzież włoska  
akcesoria i biżuteria

www.renzo.pl

Łódź, ul. Pomorska 114 (skrzyżowanie z Matejki)

C E N T R U M R E K L A M Y

AD MEDIA  
CENTER

Strony internetowe

Drukarnia

Studio Foto

92-103 Łódź, ul. Brzezińska 1/3  
tel: 42 307 00 57, 667 90 01 10, biuro@admc.pl

www.admc.pl



## 7-8.05 SOBOTA – NIEDZIELA

Godz. 19.00 – Łódzkie Spotkania Baletowe, Sylvie Guillem, Russell Maliphant, Teatr Wielki (pl. Dąbrowskiego)

## 10.05 WTOREK

Godz. 19.00 – Heinavanker, estońskie pieśni ludowe, Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina (ul. Narutowicza 20/22)

## 11-12.05 ŚRODA – CZWARTEK

Godz. 19.00 – Łódzkie Spotkania Baletowe, Bejart Ballet Lausanne, Teatr Wielki (pl. Dąbrowskiego)

## 11-15.05 ŚRODA – NIEDZIELA

Godz. 19.00 – Apokalispa, Premiera, Teatr im. Stefana Jaracza (ul. Kilińskiego 45)

## 12-15.05 CZWARTEK – NIEDZIELA

Godz. 19.00 – „Weekend na wsi”, Teatr Powszechny (ul. Legionów 21)

## 13-19.05 PIĄTEK – CZWARTEK

17. Festiwal Filmowy i Artystyczny Lato Filmów w Drodze, kino Charlie (ul. Piotrkowska 203/205)

## 14.05 SOBOTA

Godz. 18.00 – Normalsi, Indios Bravos, Zabili mi żółwia, klub Dekompresja (ul. Limanowskiego 200)

Godz. 18.00 – 1.00 Noc Muzeów: Pałac Herbsta, Muzeum Fabryki, IPN

## 15.05 NIEDZIELA

Godz. 16.00 – „Pippi Langstrump”, pokaz przedpremierowy, Teatr Nowy (ul. Zachodnia 93)

Godz. 16.30 – Godz. 19.00 – Galowy koncert z okazji jubileuszu 65-lecia Zespołu Szkół Muzycznych w Łodzi, Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina (ul. Narutowicza 20/22)

Godz. 18.00 – Spotkania w dwóch niespełnionych aktach, balet, Teatr Wielki (pl. Dąbrowskiego)

## 17.05 WTOREK

Godz. 18.00 – Shakira, Atlas Arena (ul. Bandurskiego 7)

## 20.05 PIĄTEK

Godz. 18.00 – Robert Rumas/Piotr Wyrzykowski. Emotikon, wernisaż wystawy, wystawa czynna do 26.06, ms (ul. Więckowskiego 36)

## 20-21.05 PIĄTEK – SOBOTA

Godz. 19.00 – Łódzkie Spotkania Baletowe, Artifact, Royal Ballet of Flanders, Teatr Wielki (pl. Dąbrowskiego)

Juwenalia Uniwersytetu Łódzkiego: Myslovitz, Vavamuffin, Coma, Kasia Kowalska, IRA, Abradab, Lipali, Patrycja Markowska, Miasteczko Akademickie Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Lumumby 3)

## 20-22.05 PIĄTEK – NIEDZIELA

Godz. 18.30 – „Powróćmy jak za dawnych lat”, widowisko muzyczne Teatru Muzycznego w Łodzi, Muzeum Historii Miasta (ul. Ogrodowa 15)

## 24.05 WTOREK

Godz. 18.30 – X-lecie Riverside, Paatos, The Pineapple Thief, klub Wytwórnia (ul. Łąkowa 29)

## 26-27.05 CZWARTEK – PIĄTEK

Godz. 19.00 – Łódzkie Spotkania Baletowe, The Four Seasons/The Concert, Akademicki Teatr Opery i Baletu w Permie, Teatr Wielki (pl. Dąbrowskiego)

## 27.05 PIĄTEK

Godz. 18.00 – Juwenalia Politechniki Łódzkiej: Akurat, Jamal, Big Cyc, Grubson, DonGURALesko, Kukiz i Piersi, Blenders, Tomasz Niecik, Klawo, Politechnika Łódzka (ul. Wólczańska 223)

Godz. 18.30 – „Ptasznik z Tyrolu”, operetka Teatru Muzycznego w Łodzi, klub Wytwórnia (ul. Łąkowa 29)

## 27-29.05 PIĄTEK – NIEDZIELA

Godz. 19.00 – Letnisko, Premiera, Teatr Powszechny (ul. Legionów 21)

## 28.05 SOBOTA

Godz. 18.00 – Back to the 90's: Dr.Alban, Haddaway, Captain Hollywood, Hała Expo (ul. ks. Skorupki)

## 28-29.05 SOBOTA – NIEDZIELA

Godz. 19.00 – Sierpień, Premiera, Teatr im. S. Jaracza (ul. Kilińskiego 45)

## 29-30.05 NIEDZIELA – PONIEDZIAŁEK

Godz. 19.00 – Łódzkie Spotkania Baletowe, Vertical Road, widowisko taneczne Akram Khan Company, Teatr Wielki (pl. Dąbrowskiego)

31.05 WTOREK  
Godz. 10.00 – „Pippi Langstrump”, pokaz przedpremierowy, Teatr Nowy (ul. Zachodnia 93)

## Shakera zaśpiewa w Atlas Arenie



Shakira to piękna gwiazda muzyki pop.

**Do Łodzi zawita jedna z największych obecnie gwiazd muzyki pop. We wtorek – 17 maja w hali Atlas Arena zaśpiewa słynna Shakira.**

W jej żyłach płynie krew libańska i hiszpańska. Już jako ośmiolatka skomponowała swój pierwszy utwór. W wieku 13 lat podpisała kontrakt płytowy z Sony Music i wydała pierwszy album – „Magia”. W 2001 roku Shakira podbiła świat przebojem „Whenever Whenever”, który przez długi czas nie opuszczał czółówek list przebojów. Pilotował on pierwszą anglojęzyczną płytę Shakiry – „Laundry Service”, która ukazała się w lutym 2002 roku. Wokalistka była producentką całego materiału, jak i kompozytorką większości muzyki oraz autorką tekstów. W 2010 roku nagrała piosenkę, która została oficjalną piosenką Mistrzostw Świata w RPA. Wygrała dwie nagrody Grammy, siedem nagród Grammy Latin Awards, dwanaście Billboard Latin Music Awards. Była dwukrotnie nominowana do nagrody Złotego Globu. Shakira jest również najlepiej zarabiającą kolumbijską artystką wszech czasów. Jak powiedział rodak artystki, pisarz Gabriel Garcia Marquez „muzyka Shakiry jest bardzo charakterystyczna, nieporównywalna do żadnej innej”. **AS**

reklama

**TWOJE TAXI W MIEŚCIE**

(42) **6 300 200**

lub zamów bezpłatnie: **800 300 200**

**TAXI DWA DWA**



# Kosz za kosz

Wyjątkowy sezon koszykarskiej Ford Germaz Ekstraklasy już za nami. Dlaczego był on dla łodzian taki niepowtarzalny? Po raz pierwszy na parkietach Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet oglądaliśmy dwie drużyny z naszego miasta: ŁKS Siemens i Widzew.

Dla koszykarek trenera Miodraga Gajicia był to debiutancki sezon na najwyższym szczeblu rozgrywek. Dużo bardziej doświadczone w ligowych bojach były zawodniczki z al. Unii. Już po raz 53 wzięły udział w rozgrywkach PLKK.

## Dwie twarze kopcuszka

Miłe złego początku – tak najkrócej można opisać to, co działo się z drużyną Widzewa. Przed sezonem do zespołu dołączyło kilka doświadczonych koszykarek. Były to m.in. Agnieszka Jarosiewicz, Olga Żyto-mirska, Małgorzata Chomnicka i Katarzyna Kenig. Nowe zawodniczki miały spowodować, że Widzew miał walczyć o zakwalifikowanie się do play-off. Walka była, ale tylko w pierwszej rundzie. Później szło gorzej. Lepszego początku rozgrywek nikt w Łodzi nie mógł sobie wymarzyć. Już w 1. kolejce kibiców w naszym mieście czekały duże emocje. ŁKS i Widzew zmierzyły się ze sobą w pierwszych koszykarskich derbach naszego miasta. Zainteresowanie tym meczem przerosło najśmielsze oczekiwania. Bezpośrednią transmisję telewizyjną przeprowadził nawet TVP. Widzianki wygrały 55:43. Zawodniczki ŁKS walczyły dzielnie, ale pod koniec meczu zabrakło im sił. Nie ma się co dziwić, skoro prowadzący wtedy drużynę Mirosław Trześniewski miał do dyspozycji ledwo siedem zawodniczek. Jak się później okazało, było to jedyne zwycięstwo widziewianek nad ŁKS.

Prawdziwy szal radości opanował widzowskich kibiców po 3. kolejce. Beniaminek z Łodzi pokonał we własnej hali mistrzynię Polski – Lotos Gdynia 73:65. Później łodziankom wiodło się różnie, ale większość meczów wygrywały. Udało się pokonać na wyjazdach Artego Bydgoszcz (69:58) i Odrę Brzeg (82:57).

W rundzie rewanżowej widzieliśmy już zupełnie inną drużynę. Wolną, bez pomysłu na grę, klójącą się w czasie meczów. Z 13 rewanżowych spotkań Widzew wygrał zaledwie trzy. Trzeba było zapomnieć o grze w czołowej ósemce ligi, a skupić się na walce o utrzymanie w PLKK. Ten cel został zrealizowany, choć ostatnie pięć meczów Widzew przegrał! Na szczęście, dla podopiecznych trenera Miodraga Gajicia nie miało to większych konsekwencji. Udało się utrzymać i ten wynik przed sezonem wszyscy w klubie wzięliby w ciemno. Ale apetyt urósł w miarę dobrych wyników i po pierwszej rundzie liczono na to, że Widzew zakwalifikuje się do play-off.

## I tak pewnie zostaną w lidze

ŁKS od początku sezonu skazywany był na spadek. Ciągłe problemy organizacyjne



Po raz pierwszy na parkietach Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet oglądaliśmy dwie drużyny z naszego miasta: ŁKS Siemens i Widzew.

i finansowe były tylko częścią wszystkich zmartwień w klubie. Brak klasowych zawodniczek, a także słowa trenera i wiceprezesa, a później tylko wiceprezesa Mirosława Trześniewskiego: „Sponsor zaraz będzie. Już podpisujemy kontrakt” – to przykra codzienność przy al. Unii. W zasadzie w sportowe utrzymanie wierzył tylko sam Trześniewski. Czemu „sportowe utrzymanie”? Bo łodzianki mimo, że zajęły ostatnie miejsce w PLKK, to prawdopodobnie pozostaną w lidze, dzięki reorganizacji rozgrywek. Trzeba będzie tylko wykupić tzw. „dziką kartę” za 50 tysięcy złotych. Taką jednorazową kwotę zapewne uda się zdobyć. Ale po kolei. 30 meczów z czego 25 przegranych. Z tak wstydlivym bilansem ŁKS zakończył sezon 2010/2011. W dwóch spotkaniach z Lotosem Gdynia i po jednym z Energią Toruń i Super Pol Tęczą Leszno, do kosza łodzianek wpadło ponad 100 punktów. ŁKS powinien się mocno wstydzić za mecz rundy zasadniczej z CCC Polkowice. Wówczas w ciągu całego spotkania rzucił tylko 31 punktów! Kompromitująca była zwłaszcza

trzecia kwarta, kiedy w ciągu 10 minut udało się zdobyć zaledwie dwa punkty.

## Derby pełne emocji

Słowa pochwały dla elkaesianek należą się za mecze derbowe. Poza porażką w pierwszym spotkaniu, kolejne dwa wygrały. Ale sposób na rywalki zza miedzy, to było zbyt mało, aby zająć wyższe miejsce w tabeli niż ostatnie. Co ciekawe 16 kwietnia miało dojść do czwartego starcia ŁKS i Widzewa. Jeśli elkaesianki wygrałyby ten mecz i tak nie zmieniłoby to układu tabeli. Z tego względu działacze obydwu drużyn, po konsultacji z władzami PLKK, odwołały ten mecz. Ostatecznie na koniec sezonu Widzew zajął 9. miejsce, a ŁKS Siemens 13. Mimo to, zawodniczki z al. Unii prawdopodobnie w przyszłym sezonie wciąż będą grać w PLKK. W maju ma zostać oficjalnie ogłoszone powiększenie ligi do 16 drużyn. ŁKS jako spadkowiec, dostanie pierwszeństwo przy zakupie tzw. „dzikiej karty”. Mirosław Trześniewski po raz kolejny zapowiada, że znajdzie sponsora dla żeńskiej koszykówki w ŁKS. Oby w końcu się to udało i drużyna dziesięciokrotnych mistrzyń Polski wreszcie nawiązała do swoich dawnych sukcesów. JK

## Łodzianie kochają żużel



Żużel w Łodzi cieszy się niezwykle popularnością. Na stadion przychodzi około 6 tys. łodzian.

O tym, że sport żużlowy ma w naszym mieście wielu miłośników, nie trzeba nikogo przekonywać. Jak wielka jest to rzesza fanów, można było się przekonać podczas inauguracyjnego meczu Orła w pierwszej lidze, z RKM Rybnik. Na spotkanie z tą renomowaną przeciw drużyną wybrało się grubo ponad 6 tysięcy widzów.

Co istotne, po niezwykle zaciętym i emocjonującym pojedynku, Orzeł pokonał byłego mistrza Polski 46:43. Mimo, iż potem na wyjeździe łodzianie walczyli o ligowe punkty już ze zmiennym szczęściem, to wiele wskazuje na to, że kolejne mecze na obiekcie przy ul. 6-go sierpnia może oglądać nawet jeszcze większa publika. Emocje, jakich doświadczają fani na w tym miejscu są bowiem trudne do porównania z czymkolwiek innym. JK

## Znów pobiegną Piotrkowską

W maju już po raz kolejny łodzianie pobiegną główną ulicą naszego miasta. Bieg Ulicą Piotrkowską organizowany jest już po raz dziewiąty i z każdą kolejną edycją cieszy się coraz większą popularnością. Tym razem, po raz pierwszy, bieg wyjdzie poza reprezentacyjny deptak. Ma to związek z premierą biegu, który odbędzie się na dystansie 10 kilometrów. Przebiegać on będzie przez Manufakturę oraz al. Piłsudskiego.

W czasie zaplanowanej na 22 maja imprezy odbędzie się aż pięć biegów. W tym także bieg VIP-ów, w którym co roku startują znane postacie świata kultury i sportu, a także dziennikarze i politycy. Z pewnością nie inaczej będzie także i tym razem. Wszystko po to, żeby propagować wśród łodzian ideę zdrowego trybu życia oraz biegania, jako doskonałego sposobu na spędzanie wolnego czasu. JK